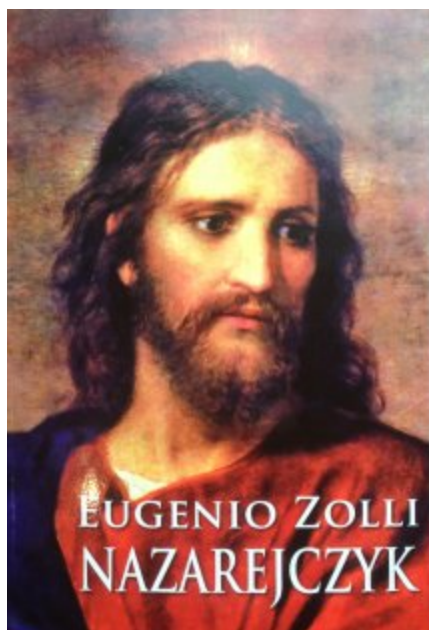


Nazarejczyk - Eugenio Zolli

To pierwsze wydanie głośnej książki profesora, wybitnego egzegety oraz naczelnego rabina, wpierw Triestu, a potem Rzymu. Eugenio Zolli był postacią niezwykłą. Erudytą wykształconym we Florencji, wykładającym w Padwie. Duchownym, a przede wszystkim wrażliwym człowiekiem, który wspólnie z Papieżem Piusem XII ratował społeczność Żydowską przez Holocaustem.



To pierwsze wydanie głośnej książki

profesora, wybitnego egzegety oraz naczelnego rabina, wpierw Triestu, a potem Rzymu. Eugenio Zolli był postacią niezwykłą. Erudytą wykształconym we Florencji, wykładającym w Padwie. Duchownym, a przede wszystkim wrażliwym człowiekiem, który wspólnie z Papieżem Piusem XII ratował społeczność Żydowską przez Holocaustem.

Eugenio Zolli

Nazarejczyk

rok wydania: 2015

Instytut Globalizacji

NAZAREJCZYK

Nigdy tak człowiek nie mówił, jako ten człowiek

(J 7,46)[1]

W języku łacińskim Nazarejczyk to *Nazarenus*.

W greckim tekście *Ewangelii* można znaleźć różne formy tego przydomka: *Nazarenós*, *Nazoraios* i *Nazorenos*[2]. Arabowie nazywają chrześcijan *natzari* albo *natzrani*. W syryjskim tłumaczeniu Biblii [*Peshitta*] znaleźć można termin *natzraja*[3], natomiast forma talmudyczna brzmi *notzeri*.

Przydomek Nazarejczyk można znaleźć już w *Ewangelii św. Mateusza* (Mt 2, 23), określa on pochodzenie z miasta Nazaret.

W języku greckim nazwa miasta Nazaret przybiera różne formy: *Nazareth* albo *Nazaret*. Obok tych dwóch można spotkać jeszcze trzecią, chociaż bardzo rzadko: *Nazara*; jest ona uważana za liczbę mnogą nazwy Nazaret. *Evangeliarium Hierosolymitanum*[4] używa nazwy *Netzoret*; *Peshitta* natomiast – *Natzrat*. Najstarsza ze znanych transkrypcja hebrajska, pochodząca z VII w.[5] zawiera zbiór spółgłosek *ntzr (h)*, pozostawiając możliwość wstawienia wielu hipotetycznych samogłosek. Jednak ta wskazówka nie daje pełnej gwarancji, ponieważ pochodzi z późniejszego świadectwa i przywoływana jest przez tekst poetycki, a ściślej mówiąc – przypis w poezji synagogalnej autorstwa Eli'ezer ha-Qallir[6]. Ogólnie jednak przyjmuje się, że hebrajska nazwa miejscowości brzmi *Netzareth*. S. Krauss, powołując się na J. Halevy'iego, utrzymuje, że nazwa *Netzareth* powinna brzmieć jako *nesareth*, bo wywodzi się z *nesarim*, czyli „drzazgi stolarza”.

Równocześnie przypuszcza, że miasto nosiło nazwę *Natzran*, pochodzącą z terminu *be ntzrpj*, który pojawiającego się w *Talmudzie*[7]; uważa jednak, że należy poprawić ten termin na *be ntzrnj* (*be natzrani*), nadając mu znaczenie „z *Natzran*”, czyli „z Nazaretu”[8].

Nazaret nie był wymieniany w egipskich spisach miejscowości palestyńskich i syryjskich (opracowanych przez Jirku)[9] ani w *Biblii*, ani w literaturze talmudycznej, ani przez Józefa Flawiusza[10], ani w pismach pogańskich czasów Chrystusa. Stąd też różni „mitolodzy” niejednokrotnie powoływali się na ten fakt, aby uzasadnić tezę, że Chrystus jest tylko mitem, miasto Nazaret nie istniało w tamtym okresie, a sam termin „Nazarejczyk” łączy się z jakimś bożkiem. Te mity zostały już przewyciężone, i nie trzeba z nimi ponownie walczyć. To, że w całej bogatej literaturze nazwa miasta Nazaret nie pojawia się, może być zarzewiem wielu spekulacji. Jednak i w tym przypadku nie ma usprawiedliwienia do wydawania pośpiesznych sądów, ponieważ miasto o tej nazwie, wspomiane przez *Ewangelię*, nie mogło nie istnieć, chociażby nie było wzmiankowane przez innych autorów. „Nie widzieć czegoś – jak stwierdza reguła talmudyczna – nie jest jeszcze dostatecznym dowodem” – na rzecz nieistnienia Nazaretu nie mogą być wyprowadzane wnioski *ex silentio*, które same w sobie są bardzo niebezpieczne. Bo z drugiej przecież strony, wspomnienie tej nazwy przez *Ewangelię* może być uważane za potwierdzenie istnienia takiego miasta. Fragment Łk 4, 16–30 przywołuje lekturę prorocką (Iz 61) odczytaną przez Jezusa w synagodze w Nazarecie. Tekst ten – jak opowiada *Ewangelia* – jest jednym z najbardziej fascynujących i ukazujących stan duszy Jezusa. Na koniec lektury wygłasza On prawdę, że żaden prorok nie jest szanowany we własnej ojczyźnie. Cały epizod, opisany barwnie i żywo, jawi się jako prawdziwy w swoich szczegółach[11].

Jednak miasto, o którym nie mówi *Biblia*[12], występuje w *Talmudzie*. Należy również zauważyć, że miasto nie wspomiane ani przez *Biblię*, ani *Talmud*, ani przez literaturę klasyczną, jest wymieniane przez *Ewangelię*. Można powiedzieć natomiast, że Nazaret musiał być miasteczkiem o bardzo małym znaczeniu. Loisy[13] zauważa, że istnienie Nazaretu nie było negowane w czasach Jezusa. Jego zdaniem miejscowość istniała, i dlatego utworzono „sztucznie” przydomek *Nazoreo* – Nazaret i Nazarejczyk mają wspólną etymologię.

Tacy bibliści jak o. Lagrange[14], Meyer[15], Caspari, Gressmann, Clemen[16], Dalman[17], zgadzają się z tym, że Nazaret istniał w czasach Chrystusa, oraz, że przydomek Nazarejczyk pochodzi od nazwy miasta[18].

Istnienie Nazaretu – jak stwierdziliśmy wcześniej – jest z punktu widzenia naukowego oraz logicznego do przyjęcia. Istnieją jednak pewne trudności formalne i literackie, odnoszące się do nazwy samego miasta, i które pragniemy przedstawić, aby ukazać lepiej znaczenie przydomka Nazarejczyk. W takiej optyce wszelkie rozważania o pisowni i końcówkach nazwy geograficznej przydomka nie będą miały większego znaczenia.

Przed wszystkim musimy postawić pytanie: jak to możliwe, że nazwa miasteczka, która nabiera niezwykłego znaczenia w literaturze geograficznej, jest sama w sobie mało znacząca, i zarazem nie tylko ma dwie końcówki w pisowni, czyli *th* (*theta*) oraz *t* (*tau*), ale przybiera też dwie różne formy, czyli Nazaret i Nazara'? Można przypuszczać, że miejscowość miała dwie nazwy. Jeśli więc ten *viculus* w rzeczywistości

był tak ważny dla współczesnych Jezusowi, czyli apostołów i ewangelistów, to dlaczego nie przechowała się prawidłowa nazwa miejscowości[19]? Także w transkrypcjach z języka hebrajskiego na grecki pojawia się anormalność. Hebrajskiemu *tz* (*tzade*) w greckich tekstach *Ewangelii* odpowiada *z* (*zeta*), zamiast *s* (*sigma*); *zeta* odpowiadać powinna hebrajskiemu *zajin* (*z*). Wielu jednak biblistów, jak Lagrange, Meyer, Clemen, przywołuje wiele innych przypadków, gdzie w miejsce hebrajskiego *tzade* pojawia się *zajin*, szczególnie jeśli *tzade* występuje po literze *r* (*resh*).

Nam niech będzie wolno przypomnieć, że w języku hebrajskim obok czasownika *tza'oq* [krzycheć], istnieje inny, który wyraża to samo: *za'oq* [krzycheć]. Podobnie jak hebrajskiemu *tza'ir* [młody, młodzieniec], odpowiada aramejskie *za'ira* [mały]. Nie jest więc istotne to, że grecki tekst *Ewangelii* zapisuje przydomek Nazarejczyk przez *zeta*, jako odpowiadający hebrajskiemu *tzade*.

Większe trudności pojawiają się, gdy się pragnie wyprowadzić przydomek Nazarejczyk z nazwy miasta. Dlaczego nie pojawia się on – jak to zauważył słusznie Guignebert[20] – w formach, których by można było oczekiwać, czyli *Nazarethenos*, *Nazarethanos* lub *Nazarethaios*? Należałoby przyjąć, że różne formy przydomka Nazarejczyk, jako pozbawione litery *tau* lub *theta*, pochodzą od Nazara'.

Pojawia się więc kolejne pytanie: jeśli wszystkie formy przydomka Jezusa wywodzą się od Nazara', to dlaczego używana jest nazwa geograficzna, której najmniej się używa w literaturze ewangelicznej? Jeśli wszystkie formy przydomka pochodzą od Nazara', to dlaczego tak się różnią między sobą? Gdyby jakikolwiek termin grecki odpowiadał

„Nazarejczykowi”, to musiałyby zawsze być taki sam, czyli albo *Nazarenos*, albo *Nazoraïos*, tym bardziej, jak to widać z lektury *Ewangelii*, termin „Nazarejczyk” pozostawał nieodłącznym z imieniem Jezusa, osoby bardzo ważnej i podziwianej. Nie wierzymy w to, że te dwie różne formy mogą być wytłumaczone przez zwykłe stwierdzenie, iż się wymieniają.

(...)

Lud, który nazywa Go imieniem *rabbi*, chętniej definiuje Go jako „Kaznodzieję”. Jeśli nawet taka nic nie znacząca miejscina Nazaret istniała w czasach Jezusa, to wielu jej nie znało; szerokie rzesze ludzkie podkreślały moc przepowiadania Jezusa. Osobowość Kaznodziei przykrywała w całej rozciągłości niejasności miejsca pochodzenia Jego rodziny. Jezus był dla nas nie Nazaretańczykiem, ale Nazarejczykiem[21], czyli Kaznodzieją.

W licznych wspólnotach ortodoksyjnych Żydów, obok *rav* (rabina), który jest lokalnym nauczycielem i decydem w sprawach kultu, istnieje również *maggid* (narrator), który, przechodząc z jednej wspólnoty do innej, ma za zadanie głoszenie kazań[22]. Nie ma on władzy nauczania instytucjonalnego, ale jest człowiekiem, który z ogromną siłą przyciąga do siebie słuchaczy, dzięki pięknej sztuce oratorskiej, opartej na przypowieściach oraz wdzięku *meshalim*. Wystarczy wspomnieć słynnego R. Ja'aqov Kranza[23], który był wspaniałym *maggid*, a którego przypowieści pozostają żywe do dziś w

sercach Żydów oraz w literaturze żydowskiej[24]. Termin *maggid* pochodzi z hebrajskiego *haggadah* („znak, wskazówka, podkreślenie”) [25]. Wskazówki miały charakter hallachtyczny[26], i dopiero z czasem stały się opowiadaniem, czyli w ścisłym znaczeniu halladą[27]. Termin *maggid* nie był wystarczający do określenia wyjątkowości przepowiadania chrześcijańskiego w pierwszych okresach rozwoju chrześcijaństwa. Tak samo czasownik *limmed* („nauczać”), który w terminologii talmudycznej oznaczał zwykle „wydedukować normę o charakterze prawnym”[28], nie pasował do zdefiniowania przepowiadania chrześcijańskiego. W tych różnych przejawach życia duchowego chodziło o aplikację reguł scholastycznych w celu wyprowadzenia norm hallachtycznych; te normy nieraz były używane do budowania wielkiej *haddagah*. Jednak cechą charakterystyczną nauczania Jezusa – jak to zauważa słusznie Dalman[29] – nie była interpretacja, ale odwołanie się do faktu, w którym nie chodziło o wytłumaczenie, a o wypełnienie. I tym faktem był On – sam Chrystus.

Do kazań Jezusa stosowany jest czasownik „nauczanie” (gr. *didaskhein*), który odpowiada aramejskiemu *‘allef*[30]. Przepowiadanie publiczne (gr. *keryssein* - „ogłaszać, proklamować, przepowiadać”), znajduje swój odpowiednik w aramejskim *karo*, [gr. *keryx* – „głosiciel, posłaniec”], które oznacza wezwanie kapłana, lewity lub innego urzędowego Żyda do świętej służby. Uczestniczenie w dobrej nowinie (*euanghelizein* – „ewangelizować”) odpowiada aramejskiemu *baser* („ogłaszać”), a które w literaturze talmudycznej oddawane jest przez „dać ogłoszenie” o rzeczy dobrej albo złej. Ale jakie słowo aramejskie mogło adekwatnie określić przepowiadanie Chrystusa, które wywierało tak silne wrażenie na tłumy żydowskie? Jakie słowo mogło być równoważne greckiemu wyrażeniu *peri tes basileias tu theu* („i mówił im o Królestwie Bożym – Łk 9, 11), oprócz suchego „mówić, rozumować”, co dawałoby efekt muzyki o przyjemnym brzmieniu? Naszym zdaniem jedynym takim

słowem jest aramejskie *netzar*. Przepowiadanie wczesnego chrześcijaństwa było prowadzone głośno, dźwięcznie, przyjemnie dla ucha. Dotyczyło ono dobrej nowiny o tym, iż czasy się wypełniły, że proroctwo Izajasza odczytane przez Jezusa w synagodze w Nazarecie stawało się rzeczywistością, i że zaczyna się prawdziwie „rok łaski Pańskiej” (Iz 61, 2). Proklamacja wypełnienia się czasów i początku roku łaski, prorokowane wcześniej przez Izajasza, nie mogła się dokonać poprzez zwykłe meandry dedukcji logicznej[31], polegającej na badaniu znaczenia każdego słowa, jak to praktykowano dla celów hallahy. Ta proklamacja nie mogła się dokonać inaczej, jak przez elokwentną deklamację. W czasach Jezusa w języku aramejskim używano terminu *netzar* na oznaczenie elokwentnej deklamacji. Konkludując, należy więc stwierdzić, że terminem, który określał to wszystko, co czynił Jezus i Jego uczniowie, jest termin-przydomek Nazarejczyk. Masy żydowskie, kierując się zdrowym instynktem, odnalazły spontanicznie termin, który dokładnie definiował to przepowiadanie. To ludzie nazwali Jezusa, a nie On sam czy też Jego uczniowie, przydomkiem Nazarejczyk, który określał całą Jego działalność. Sami uczniowie nie mieli, szczególnie jeszcze w okresie ziemskiego życia Jezusa, jakiejś jasnej idei, która by oddawała istotę Jego misji. Przypuszczali, że On może być Mesjaszem przysłanym, by odbudować królestwo Izraela i wywalczyć niepodległość dla narodu wybranego. Takie przekonanie można odnaleźć w Dz 1, 6, kiedy uczniowie spotkali zmartwychwstałego Pana i zapytali się: „Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?”. Widać, że oczekiwali oni na paruzję w kontekście polityczno-społecznym. W Łk 24, 19–21 zawarty został dialog pomiędzy dwoma uczniami, którzy znajdowali się w drodze do Emaus. Opowiadają zmartwychwstałemu Chrystusowi, którego nie poznali, o Jezusie Nazarejczyku, „który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu”. I dodają: „A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Tak, a po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało”. Tłumy natomiast

widziały wobec siebie grupę ludzi, która w synagogach i na placach opowiadała ze wzruszeniem i niesamowitą elokwencją nowe idee, jak koniec świata i początek królestwa Bożego. Widok tłumów, które wsłuchiwały się w słowa, musiał wynikać z przekonania uczniów, że Kaznodzieja-Nazarejczyk jest rzeczywiście obecny. W taki sposób narodził się przydomek. Możemy stwierdzić – jak to sugeruje Loisy[32] – że określenie to nie powstało sztucznie w celu przekreślenia wcześniejszych stosunków pomiędzy Jezusem a jakąś sektą baptystyczną. Podobne określenia, które powstają w szczególnych chwilach i trwają przez stulecia lub tysiąclecia, nie rodzą się inaczej, jak tylko w sposób naturalny, jak kwiat, który wyrasta ponad ziemię, czyli dzięki wewnętrznej sile życiowej. Przydomek Nazarejczyk nadany Jezusowi dzięki Jego sztuce oratorskiej jest czymś rzeczywistym, pozytywnym i dlatego znalazł wobec siebie otwarte umysły i serca pokoleń na drogach historii.

W świetle naszych tłumaczeń, Dalman będzie mógł odnaleźć odpowiedź na swoje pytanie: czyżby słowo *Nazoraios* pochodziło z aramejskiego *natzora*?[33]. Halvey i ojciec Anastazy znajdują potwierdzenie o pochodzeniu przydomka *Nazorei* z *natzora* – „prorok lub kantor hymnów”. I nie trzeba uciekać się do nazwy sekty mandejczyków, aby wyjaśnić sens imienia Jezus Nazarejczyk. Również Gougel będzie się mógł przekonać, iż *Nazoraios* spokrewnione z syryjskim *natzora*, oznacza „proroka, kantora hymnów”. I ten przydomek nie został nadany dla gloryfikacji Jezusa[34], ale jedynie w celu określenia Jego szczególnej działalności deklamatora, kaznodziei. Lagrange znajdzie oparcie dla swojego twierdzenia, że *Nazoraios* to *nomen agentis*[35].

Nasze tłumaczenie będzie mogło stanowić podstawę dla etymologicznych twierdzeń Loisy'iego[36], według którego Jezus w powszechnej tradycji *Ewangelii* był, tak jak wcześniej Jan Chrzciciel a później uczniowie Jezusa, kaznodzieją-egzorcystą wędrownym. Guignebert znajdzie w przydomku nadanym Jezusowi wyrażenie Jego działalności. Tak samo jak Jan, który dzięki swojej działalności otrzymał przydomek Chrzciciel, Jezus przeszedł do historii dzięki swojej działalności życiowej, jako Nazarejczyk. *Nevi'im*, „prorocy”, ostrymi i lamentującymi słowami przepowiadali Izraelowi karę oraz powstanie królestwa mesjańskiego na końcu dni; *notzerim* słowami w tonacji entuzjastycznej przepowiadali nadchodzące królestwo Boże[37].

Ktoś mógłby zadać pytanie: dlaczego Jezusowi, uznawanemu za nauczyciela, mistrza, kaznodzieję, nie został nadany jeden z licznych tytułów, który nadawany był osobom prowadzącym podobną działalność? Także i na to pytanie możemy odpowiedzieć, nie naruszając nic z naszej interpretacji przydomka „Nazarejczyk”.

Określenie nadane prorokom starotestamentalnym, *navi'*, powstało z babilońskiego *nabu*, w czasach, kiedy Izrael poddany był wpływom babilońskim. Słowo to zastąpiło hebrajskie *ro'eh* i *chozeh* („widzący, wieszcz, prorok”). Wybitnemu przedstawicielowi nowego ruchu nie można było nadać tytułu, który nie był już w powszechnym użyciu, bo Żydzi posługiwali się wówczas językiem aramejskim. Jezus mógłby być nazwany *rav*, „nauczyciel, mistrz”, ale On się różnił od wszystkich tych, którzy otrzymali ten tytuł: nie tylko nauczał, ale przepowiadał wobec tłumów zgromadzonych w świątyniach i na placach. I tak jak w przypadku starotestamentalnych *navi'* istniał obok jeszcze jeden tytuł, podkreślający ich sztukę oratorską – *mattif*[38], tak również oratorstwo

Jezusa wymagało szczególnego określenia. Mógłby być nazwany *darshan*, „przepowiadający, badający”, ale On był kimś więcej, niż zwykłym *darshan*, bo nie powtarzał myśli skierowanych wcześniej do innych; przedstawiał własne, oryginalne idee, które w wielu miejscach odstawały od oficjalnie obowiązujących. Również według Dalmana[39] termin *darshan* nie pasował do przepowiadania Jezusa i Jego uczniów, bo określenie to oznacza „badać zawartość słowa Pism” w celu zastosowania w praktyce. Tytuł, który prawdziwie się należał, a który by był wyróżniający od innych, i który z całym prawdopodobieństwem pojawił się spontanicznie: to **Nazarejczyk**, bo Jego misja, prawdziwa i Jemu właściwa, polegała na deklamatorskim przepowiadaniu płomiennego słowa, wypowiedzanego głośno, z odpowiednimi akcentami, budzącego odgłos i przenikającego serca słuchaczy.

[1]Od tłumacza: teksty *Pisma Świętego* w języku polskim podaję wg: *Pismo święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie polskim W. O. Jakuba Wujka S.J.*, Kraków 1962 (Biblia ks. Wujka) oraz *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, Poznań 1996 (Biblia Tysiąclecia).

[2][Ndc] Analiza odmian przydomka *Nazarenós* i *Nazoraios* wywodzi się z hasła opracowanego przez Schaedera w *Theol. Wb. zum NT*, vol. IV, kol. 879–884 (zob.: GLNT, vol. VII, kol. 833–848), jednak *Theol. Wb. zum NT* nie zawiera wspomnianego przez Zollego wariantu przydomka *Nazarenós*.

[3]Meyer, *Ursprung*, II, s. 424.

[4][Ndc] *Evangeliarium Hierosolymitanum, Ex-Codice Vaticano Palestino* jest manuskrytem pochodzącym z V w., zredagowanym w języku syryjskim.

[5]Klein, *Ortsnamen*, s. 202.

[6][Ndc] Eli'ezer ha-Qallir jeden z najważniejszych autorów *piijut* (l. mn. *piijutim*) – liryków liturgicznych znanych na Wschodzie, we Francji, Niemczech, Włoszech i Europie Wschodniej, używanych również i dzisiaj w różnych rytach. Działał w Tyberiadzie, prawdopodobnie pod koniec VI w., chociaż niektórzy historycy umiejscawiają go w X w. Jego utwory poświęcone były poszczególnym hebrajskim świętom liturgicznym. Wywarł ogromny wpływ na kolejne pokolenia poetów synagogałnych – jego styl nazwany został *Kalliri*. Inspirując się *haddagah* oraz *midrashim*, stworzył wiele neologizmów w języku hebrajskim. Wiele jego utworów liturgicznych zostało opublikowanych w różnych modlitewnikach (*machzorim*). Tekst, gdzie po raz pierwszy w źródłach hebrajskich pojawia się nazwa *Nazareth* jako miejscowość, a która to nazwa nie występuje ani w Starym

Testamencie, ani u Józefa Flawiusza, ani w *Talmudzie*, znaleźć można w elegii *Ekah Jashebah* (uważa się, że powstał on w VII-IX w.). Eli'ezer ha-Qallir najprawdopodobniej opierał się na jakimś starożytnym źródle, wspominającym o klasie kapłańskiej w Nazarecie, miejscu określanym jako *mishmeret*, czyli „strażnicy”.

[7]TB, *Shabbath* 116a.

[8]S. Krauss, *Leben Jesus*, s. 253, 255.

[9]Jirku, *Ortsnamen*, s. 10, 12. Listy te mówią o mieście S(h)nm (w S.T. jako Shunem – Joz 19, 18), któremu odpowiada dzisiejsze Solam, odległe 11 km na południe od Nazaretu, a które było zamieszkiwane w latach 2000–300 przed Chr. Pojawia się również inne miasto – Inchrt – odpowiadające biblijnemu Anacharat (Joz 19, 19), a współcześnie prawdopodobnie chodzi o En-Naura, odległe 14 km na południowy wschód od Nazaretu.

[10][*Ndc* i od tłumacza] Józef Flawiusz (ok. 37–103 r.) żydowski historyk języka greckiego. Brał udział w powstaniu żydowskim jako dowódca oddziałów hebrajskich w 67 r. Pokonany przez Wespazjana, został przez niego uwolniony. W swoich dziełach (*Historie żydowskie*, *Wojna żydowska*, *Przeciw Apionowi*) starał się wyeliminować panujące w kulturze grecko-rzymskiej przesady dotyczące Żydów.

[11]Wspomnienie o przybyciu Jezusa do Nazaretu w Mk 1, 9, potwierdza istnienie miasta Nazaret (por. Klostermann, *Marcus*, s. 8).

[12][Od tłumacza] Chodzi o *Stary Testament*.

[13]Loisy, *Christianisme*, s. 84–85, n. 1.

[14]Lagrange, *S. Matthieu*, s. 37, n. 23.

[15]Meyer, *Ursprung*, II, s. 423, n. 2.

[16]Clemen, *Erklärung N. T.*, s. 20 nn.

[17]Dalman, *Itinéraires*, s. 84 nn., szczególnie s. 90.

[18]O. Riccioni w swoim artykule *Perché Gesù è nato a Bethlehem?* („Il Cantiere di Hiram”, s. 122), stwierdza, że „miejsce zamieszkania w Nazarecie (pomimo wielu sofistycznych oporów niektórych badaczy) tłumaczy jasno, że przydomek »Nazarejczyk« lub »z Nazaretu« był nadany przez Jemu współczesnych”. O tym, że pochodzenie z Nazaretu nie było do końca pewne, jak również, że nie jest to dyskusja sofistyczna, ukazuje fakt, że autorzy *Ewangeli*i i Ojcowie Kościoła, np. św. Wawrzyniec z Brindisi myśleli, że istnieje inne, niż geograficzne wytłumaczenie pochodzenia przydomka Nazarejczyk, ponieważ tłumaczenie geograficzne nie satysfakcjonowało całkowicie.

[19]Ojciec Jean Ruwet z Papieskiego Instytutu Biblijnego powołuje się na moje spostrzeżenia odnoszące się do tego, że również Gennesarteh [Genezaret] pisane bywa albo przez *theta* (*th*) albo przez *tau* (*t*). Nazwa tego miasta pojawia się również jako Gennesar (na różne formy wokalizacji tej nazwy w tekstach talmudycznych i targumicznych wskazuje Horowitz, *Eretz Jisrael* I, s. 217 nn. Na temat Gennesareth zob. Klausner, *Jesus*, s. 318). Abstrahując od tego że końcówka *eth* w nazwie Gennesareth uważana jest za tę oryginalną przez Jama Kinneretha (Jezioro Harfy), powtarzamy, że dla potwierdzenia istnienia miasta Nazaret i wytłumaczenia przydomka „Nazarejczyk”, te nikłe uwagi o charakterze filologicznym odnoszące się do geografii, są drugorzędne (dalej będzie można to zobaczyć w naszych uwagach na temat wokalizacji nazw semickich w ogólności i dyskusji pomiędzy Dalmanem i Kleinem).

[20]Guignebert, *Jesus*, s. 84.

[21] [Od tłumacza] Gra słów w języku włoskim: Nazaretano – Nazaretańczyk (jako miejsce pochodzenia), Nazareno – Nazarejczyk (kaznodzieja).

[22] Na temat *maggid* zob. Leksykon *Otzar Jisrael*, vol. IV, 1924, s. 93, col. a, oraz JL, s. V.

[23] [*Ndc*] Jacob ben Wolfkranz z Dubna (1740–1804), znany również jako Dubner Maggid. Słynny kaznodzieja rosyjski, znany w całej Europie Wschodniej. W swoich kazaniach posługiwał się

przypowieściami powstałymi na podstawie obserwacji życia codziennego, łącząc te wszystkie elementy z prawem rabinackim.

[24] *Otzar Jisrael* wspomina, że prorocy i autorzy hagiografii przepowiadali do ludzi w świętym natchnieniu, tak samo jak i kaznodzieje współcześni, których nazywa się *maggidim*.

[25] Czasownik *ngd* ma wiele znaczeń: „być wysokim”, „widzialnym”, „jasnym”; „wskazywać”, „podkreślać”, „ogłaszać”, „opowiadać”.

[26] *Halakhah* od *halokh* („iść”), oznacza „norma praktyczna”.

[27] Aramejskie *‘agada* – „opowiadanie, zbiór opowiadań”. Pochodzi z rdzenia *‘gd* („łączyć”).

[28] Stąd termin *Talmud*.

[29] Dalman, *Jesus-Jeschua*, s. 50.

[30] Czasownik *‘lf*, stosownie do różnorodności form, przyjmuje znaczenie: „przyzwyczajać się”, „nauczyć się”, „nauczać”.

[31] Można powiedzieć, że chodziło o reguły hermeneutyki *middoth* (zob. w części dalszej rozdział pt. *Metodologia rabinistyczna i nowotestamentalna*).

[32] Loisy, *Christianisme*, s. 85.

[33] Dalman, *Itinéraires*, s. 88.

[34] Goguel, *Jesus*, s. 175.

[35] Lagrange, *La gnose mandeenne*, s. 499.

[36] Loisy, *Christianisme*, s. 86.

[37] Dokonałiśmy już analizy wielu fragmentów *Ewnaglii*, w których pojawia się „Nazarejczyk” jako „kaznodzieja, deklamator”.

[38] Termin ten wywodzi się z rdzenia *natof*, „padające krople”, i pojawia się w Am 7, 16 i Mi 2, 6.

[39] Dalman, *Jesus-Jeschua*, s. 49 nn.